

• Z KRZYSZTOFEM SREBRNYM, PSYCHOTERAPEUTĄ,
ROZMAWIA JOANNA SOKOLIŃSKA
RYSUNEK • HANNA PYRZYŃSKA



GOŁO I WSTYDLIWIE

Joanna Sokolińska: Szwedzi całymi rodzinami przesiadują na golasa w saunach, Polacy rzadko oglądają swoich małżonków nago.

Który z tych modeli jest zdrowszy?

• Krzysztof Srebrny, psychoterapeuta Ośrodka Terapii Psychoanalitycznej: Nie mam pojęcia. Każda skrajność jest niedobra, bo zarówno pruderia, jak i zbytnia naturalność mogą skutkować problemami z własną seksualnością. Na przykład lękiem przed seksem, a nawet przed samymi myślami i fantazjami erotycznymi.

Jeżeli pokazanie kawałka szyi jest zabronione – niekoniecznie wprost, ale dziecko widzi, że nikt tej szyi nie odsłania – to zawarty jest w tym przekaz, że cielesność jest wstydlawa, że nie należy się od swojego cia-

Czy w Polsce można całą rodziną, na golasa, iść do sauny? Kapać się z trzylatkiem w wannie? A chodzić nago po domu, przy dzieciach? Gdzie leży granica naturalności?

ła przyznawać. Jeśli, jak wynika z badań, blisko 60 procent Polaków nie ogląda swoich małżonków nago, to widać, że nagość jest pokryta grubą warstwą wstydu, uważana za coś złego.

A skąd wiemy, że to coś dobrego?

• Tu nie ma kategorii „dobre”, „złe”. Nagość po prostu jest.

Kłopoty z seksualnością to konsekwencja pruderii. A czym grozi naga naturalność?

• Istnieje pewne niebezpieczeństwo, że relacja między rodzicami a dziećmi zacznie być naerotyzowana. Granica pomiędzy swobodą a ekscytacją jest bardzo cienka, nie wyznacza jej żadne konkretne za-

POLSKA ŻONA W SZLAFROKU

Na sto małżeństw tylko 43 ogląda nago swego partnera. Na stu synów tylko trzech widzi swego ojca rozebranego. Na sto córek tylko pięć ogląda matkę nago – wynika z sondażu „W polskim domu”, który dla „Gazety Dom” z 27.05.98 wykonała sopocka Pracownia Badań Społecznych.

92 proc. twierdzi, że w jej/jego domu nie wolno chodzić nawet częściowo nago. Także w bieliźnie nie wypada pokazywać się najbliższemu, a już, broń Boże, siadać do stołu. Dopuszczalny jest szlafrok. Największe rygory panują na wsi. Rodzice zasłaniają przed dzieckiem nie tylko swoje ciała. Kryją przed nim także swoją seksualność i seksualność w ogóle. Wstyd przed pokazywaniem własnego ciała rośnie wraz z wiekiem, szczególnie po 45. roku życia.

Szwecja: topless na balkonie

W kulturze skandynawskiej nagość nie jest tematem tabu. W szczególności dotyczy się to Szwecji, w której normę stanowią na przykład koedukacyjne sauny. Często dochodzi tu do niepojętych dla Polaków sytuacji, kiedy to studenci z jednego roku lub pracownicy jakiejś firmy spotykają się po wypełnionym pracą dniu na miłym wieczorku w saunie. Zarówno panowie, jak i panie zgodnie i egalitarnie mogą paradować wtedy na golasa.

Podobnie rzecz się ma z publicznymi basenami, na których przedstawiciele obu płci zmieniają swoje stroje pływackie bez zakrywania niewymownych części ciała ręcznikiem. (Takie zachowanie sprawia, że Szwedów na europejskich plażach nie wyróżniają blond włosy, ale pokazywane innym plażowiczom pupy). Nie dziwi więc, że bariera wstydu dzieląca rodziców i dzieci nie oznacza tutaj ukrywania własnej nagości.

Przybysz z innych części Europy może poczuć się trochę zaskoczony obecnością nagich siedmioletnich chłopców u boku równie nagich mam w żeńskich przebieralniach zerkających bez specjalnego zainteresowania na tłumy innych kobiet w stroju Ewy. Charakterystyczna wydaje mi się też historia pięcioletniego synka mojej znajomej, który po przedszkolnym wykładzie na temat fizjologii prosił mamę, by mu pokazała, jak wygląda vagina. Trochę zdziwiona rodzicielka wytłumaczyła mu, że widział ją już na pewno, kiedy korzystał z toalety podczas kąpieli mamy. „To ten ciemny trójkącik, który widać, gdy mama stoi pod prysznicem” – w ten oto sposób znajoma uniknęła robienia przed synem striptizu, który byłby dla niej jednak krępujący i niezupełnie normalny.

Szwedów charakteryzuje zdrowy i praktyczny stosunek do nagości. Dzieci nie są nią epatowane, ale zdarza się, że widują dorosłych nago, bo tego wymaga sytuacja. Czy pięcioletni chłopiec ma się zsiusiać, bo mama bierze kąpiel? Czy nie jest prościej, gdy ojciec rozbrzykanej trójki kilkulatków błyskawicznie zmieni na plaży kąpielówkę, nie szarpiąc się przy tym z ręcznikiem? Dzieci i tak nie interesuje jego goła pupa, za to brak rodzicielskiej uwagi może się skończyć piaskiem w oczach najmłodszej z pociech.

Przyzwyczajeni od dzieciństwa do normalności ludzkiego ciała, Szwedzi zdają się mieć mniejsze – niż na przykład Polacy – problemy z odróżnianiem typów nagości. Istnieje na przykład nagość rekreacyjna, szpitalna, laktacyjna, seksualna itd. Nikogo więc nie dziwi matka karmiąca piersią w pełnej restauracji, nikogo też nie zgorzszy sąsiadka opalająca się topless na balkonie (choć ma ona sześćdziesiąt lat, i zamiast skromnie leżeć, siedzi rozparta w fotelu).

Co więcej, nie istnieją tu pewne, jakże charakterystyczne dla bardziej konserwatywnych kultur, dylematy. Na przykład nigdy nie słyszałam w Szwecji dyskusji na temat tego, czy obecność mężczyzny przy porodzie wpływa (negatywnie) na jego pożądaną względem ukochanej kobiety, którą przyszło mu oglądać nagą w tak mało seksownej sytuacji. Wszyscy mężczyźni obowiązkowo asystują przy porodach i raczej nie tkwią tylko przy „górnym partiach” rodzącej, ale – uwierzcie mi – nikomu nie przychodzi do głowy zastanawianie się nad tym, jak to się ma do życia seksualnego. Nagość rodzącej jest przecież naturalna, więc o czym tu dyskutować? Początkiem tego bardzo przyjaznego kobietom myślenia jest prawdopodobnie obecność małych chłopców w damskich przebieralniach.

• KATARZYNA TUBYLEWICZ, SZTOKHOLM



KRZYSZTOF SREBRNY
psychoterapeuta
warszawskiego
Ośrodka
Terapii
Psychoanalitycznej

chowanie. Tak naprawdę ona leży gdzieś w rodzicu. To samo zachowanie u jednego rodzica będzie absolutnie neutralne, a u innego już nie. Samemu trudno to ocenić, dlatego lepiej, żeby rodzice nie chodzili nago przy dzieciach.

Miejsce erotyki jest w sypialni, nie przy dziecku. Dobrze, gdy dziecko wie, że rodzice uprawiają seks, że w ich życiu erotyka jest ważna, nie-dobrze, gdy to widzi.

Ale nagość nagości nierówna.

• Oczywiście. W różnych sytuacjach nagość jest jak najbardziej na miejscu. Tak może być np. w szwedzkiej saunie, na plaży nudystów. W Polsce naturalny jest widok matki karmiącej piersią w towarzystwie, w innych krajach naturalny jest także widok kobiety opalającej się topless. Ale my przecież nie rozmawiamy o nagości laktacyjnej, o wizycie w saunie. Mówimy o chodzeniu nago po mieszkaniu. Nagość może podsycać fantazje, które dzieci w wieku trzech-pięciu lat i tak przeżywają wobec rodzica odmiennej płci.

Trzylatek w fazie edypalnej marzy, że kiedy dorosnie, zostanie mężem mamy i pozbedzie się tego wstrętnego tatusia.

A kiedy widzi mamę na golasa, myśli, że ona też tego chce?

• Tak, może uznać to za odpowiedź na jego fantazję. A to go ekscytuje, ale i przeraża.

Jakie mogą być konsekwencje tego zatarcia granic między fantazją a rzeczywistością?

• Może to w późniejszym wieku spowodować wycofanie, rezygnację z jakichkolwiek myśli i działań o podtekście seksualnym. Albo przeciwnie, to może rozbuchać dziecięcą, młodzieńczą, a później dorosłą seksualność, doprowadzić do niemożności nawiązywania relacji, które nie są nasycone seksem, zaburzyć poczucie własnej kobiecości czy męskości.

Nie każdy trzylatek, który widział nagą matkę, zostaje erotomanem.

Gdzie przebiega granica pomiędzy naturalnością a perwersją?

• Zdrowe jest wszystko, co nie jest skrajnością. Można przejść nago z łazienki do pokoju, jeśli zapomniało się ręcznika, nie trzeba przemykać się chylkiem. Chodzi raczej o to, by nie „paradować”, czerpiąc na przykład satysfakcję z własnej nowoczesności i naturalności, chępiąc się tą nagością.

Jeśli dziecko wejdzie do łazienki, w której kąpie się mama czy tata, nie ma sensu zakrywać się ręcznikiem, krzyczeć, wyganiać za drzwi. W ogóle zachowania agresywne czy lękowe nie są dobre. Ale lepiej zamykać łazienkę.

A jak dziecko będzie chciało coś powiedzieć mamie i przestraszy się, że drzwi są zamknięte?

• Dlaczego ma się przestraszyć? Dzieci powinny się uczyć, że są sfery życia, zachowania, których unika się w towarzystwie innych ludzi, innych niż mąż czy żona. Nie ma powodu, by w pewnych sytuacjach nie zamykać drzwi na klucz.

Co ze wspólną kąpielą rodziców z dzieckiem?

• Jak z dwulatkiem, to w porządku.

A jak trzylatek też chce?

• To niech się kąpie z ojcem, jeśli jest chłopcem, albo z mamą, jeśli jest dziewczynką.

Wcześniej mówiliśmy o tradycji, pewnie jest tak, że jednak czym innym jest chodzenie nago w Szwecji, czym innym w Polsce.

• Tak, bardzo dużo zależy od kontekstu kulturowego. Jeśli jakieś zachowanie jest w danym społeczeństwie akceptowane, to ma inną rangę.

Jest duże prawdopodobieństwo, że ta wewnętrzna granica, o której mówiliśmy wcześniej, nie jest przekraczana. Że to zachowanie nie zawiera żadnej ukrytej intencji.

ROZMAWIAŁA

• JOANNA SOKOLIŃSKA

Wypowiedzi z forum w portalu www.gazeta.pl

Czy chodzić na golasa przy dziecku?

••• **Ida:** A dlaczego nie? Jeżeli nie krępujecie się sami siebie, to dlaczego mielibyście zmieniać wasze zachowanie przy dziecku? Widocznie sami nie czujecie się z tym zbyt swobodnie, skoro stawiacie takie pytanie.

••• **remislanc:** Czujemy się swobodnie, wspólne kąpiele itp. Moja żona jest za takim stanem rzeczy, tylko ja mam pewne obawy. Boję się, żeby dziecko nie zatraciło własnej „seksualności”. Napatrzy się na rozbraną matkę, a później może nieodpowiednio reagować na ciało swojej partnerki.

••• **misiabela:** My na razie chodzimy. Moje córki reagują na to zupełnie normalnie. Myślę, że trzeba uważnie obserwować reakcje dzieci i przestać, jeśli zorientujemy się, że je to krępuje.

••• **Józia:** Mój synek wychowany bez pruderii został podpuszczony w przedszkolu przez inne dziecko i publicznie zdjął majtki. Dla niego nie było to nic nadzwyczajnego. Śmiech grupy był dla niego przykry, a nam było trudno wytłumaczyć, co takiego naprawdę się stało. Trzeba przygotować dziecko, że nagość to nic złego – ale wśród swoich, w domu.

••• **Ola:** Nie widzę powodu, by chodzić nago przy dzieciach. To sfera intymności przeznaczona dla kobiety i mężczyzny, nikogo więcej. Uważam to za wstępną, kiedy ojciec czy matka prezentują swoje intymne części ciała. Czy wasze dzieci mają jakiś wybór? Mogą powiedzieć: „Ja tego nie lubię?”. Widzę zasadniczą różnicę pomiędzy momentem intymnym a codziennością. Nie uznaję podziału na lepsze i gorsze części ciała, ale na ulicy prędzej zobaczysz gołą twarz czy ręce niż części intymne, więc chyba panuje tu jakaś ogólna zasada, która nie wypacza dzieciom charakteru.

••• **Anna M.:** Moi znajomi mocno się ograniczyli (została tylko sauna, i to nieczęsto), kiedy ich dzieci miały około 10-11 lat.

••• **Baba:** Naturalność nie znaczy nagość. Znam mało osób, które po mieszkaniu latają na golasa bez powodu. Nie żeby się wstydziły, ale dlatego, że jest zimno. My nie latamy, ale jeśli nasza córeczka zobaczy mnie na golasa w łazience czy garderobie, to nie ma żadnego problemu. Wie, co gdzie mam i skąd się wzięło. Natomiast mąż stara się chować interes pod pianą w wannie.

••• **chudyy:** Nie paraduję po domu nago, ale kiedy moja córka (pięć lat) weszła do łazienki, gdy się kąpałem, to nie ukrywałem się w panice, ot weszła, popatrzyła i rzekła: „Ale masz śmiesznego pisiora, tatusiu” i sobie poszła. Jakbym z tego sensację robił, toby drażyła, kombinowała. A tak jest po sprawie i nie będzie się potem dziwić, że chłopcy sikają inaczej.

Samo zacznie się wstydzić



Monika Jakubowicz
psycholog dziecięcy
Ośrodek Terapii Dziecka
W Środowisku

Do trzech lat dziecko potrzebuje bliskiego kontaktu fizycznego z matką. Około trzeciego roku życia zaczyna się gwałtowny rozwój seksualności (potrwa do szóstego-siódemego roku życia, potem się uspokoi aż do okresu dojrzewania, gdy wybuchnie znowu). W tym okresie widok nagich rodziców może być nadmiernie ekscytujący. Warto zacząć zamykać łazienkę, gdy idziemy się kąpać, przestać spać z dzieckiem. To, podobnie jak za długie karmienie piersią (dłużej niż dwa lata), może utrudniać naturalne psychiczne oddzielenie się dziecka od matki.

Nagość rodziców przy dziecku jest czymś innym niż nagość dziecka przy rodzicach. Jeśli dziecku to nie przeszkadza, może biegać nago po plaży jak długo zechce. Około szóstego-siódemego roku życia samo zacznie się wstydzić, zamykać drzwi do łazienki, zasłaniać się. Najważniejsze, by rodzice zauważyli ten moment, uszanowali wstyd dziecka. Lepiej, by mama nie myła siedmioletniego chłopca, może myć się sam, sprawy męskiej higieny powinien omówić z nim ojciec.

Dzieci się podglądają, na koloniach i w przedszkolu bawią w doktora, starsze „uświadamiają” młodszą, ale ponieważ są mniej więcej na tym samym poziomie, więc nie ma zagrożenia przekroczenia jakiejś niebezpiecznej granicy.

• AGB